

Katarzyna Kosowska

Kraków

WYCHOWANIE DOMOWE SZLACHCIANKI W XVIII WIEKU

XVIII wiek dla Rosji i jej obywateli był wiekiem szczególnym. Panowanie Piotra I i jego reformy pozwoliły Rosji, dotąd odizolowanej od reszty świata, otworzyć się na wpływy docierające z Zachodu. Zmiany objęły wiele dziedzin życia politycznego, społecznego i kulturowego kraju. Ważnym elementem reformy Piotra w sferze kultury stało się oficjalne wprowadzenie kobiety do wyższych sfer. Kobieta, jeszcze pod koniec poprzedniego wieku traktowana prawie jak niewolnica i pozbawiona wielu praw, teraz ujrzała cały przepych i słodycz „wielkiego świata”, wzbogacając go o intrygi, namiętności, nienawiść i miłość. Epoka Piotra I wprowadziła kobietę do świata piśmiennictwa: od kobiety zaczęto wymagać elementarnego wykształcenia.

Zdawać by się mogło, że świat kobiety, związany z odwiecznymi właściwościami człowieka – z miłością, życiem rodzinnym, wychowaniem dzieci – powinien odznaczać się większą stabilnością niż niespokojny świat mężczyzn. Ale w wieku XVIII stało się inaczej – reformy Piotra I wyrzuciły do góry nogami nie tylko życie państwowe, ale również porządek domowy. Jednak europeizacja kobiety w pierwszej połowie XVIII wieku miała bardzo powierzchowny charakter i skupiała się przede wszystkim na zmianie wyglądu i zachowania szlachcianki.

Wychowanie dziewcząt w domach szlacheckich w pierwszej połowie XVIII wieku sprowadzało się do tego, by uczynić z nich miłe, sympatyczne i towarzyskie kobiety. Usilnie dążono do zmiany oblicza zewnętrznego szlachcianki i zbliżenia jej wyglądu do typu zachodnioeuropejskiej, światowej kobiety. W dziedzinie mody młode szlachcianki podporządkowały się najpierw niemieckim, a potem francuskim wzorom. Informacje na temat nowinek ze świata mody szlachcianki otrzymywały dzięki lalkom przysyłanym na dwór rosyjski z Paryża. Lalki te, zwane „Pandorami”, prezentowały nowe wzory zarówno sukien balowych, jak i domowych. Raz w miesiącu lalki przysyłano do Londynu, skąd trafiały dalej, do innych krajów Europy¹.

¹ E. Суслина, *Повседневная жизнь русских щеголей и модниц*, Москва 2003, s. 175.

Na początku wieku szlachcianki zaczęły nosić bardzo wąskie gorsety i szerokie spódnice, które były usztywniane za pomocą specjalnych konstrukcji szkieletowych. W połowie XVIII wieku suknie osiągnęły rekordowo duże rozmiary. Na szkielet nakładano jedną albo dwie spódnice. Wierzchnia była z przodu rozcięta i szeroko rozchylona, co pozwalało na ukazanie wspaniałej dekoracji z przodu spódnicy wewnętrznej. Dekoracje odznaczały się bogactwem kompozycji i miały wyjątkowo lekki i wytworny charakter. Dekolt ozdabiano sztywno sterzącymi pomarszczonymi delikatnymi koronkami. Odświętne suknie dam były ozdabiane licznymi kamieniami szlachetnymi oraz srebrnym i złotym haftem.

Pojawienie się na balu w drogiej sukni było jednym ze sposobów zdobycia uznania i popularności w towarzystwie. To sprawiało, że damy nie szczędziły środków na nowe stroje. Poza tym w złym tonie było pokazać się dwukrotnie w jednej i tej samej sukni na balu. Dlatego bogate szlachcianki posiadały setki sukien przeznaczonych na różne okazje. Najmodniej ubraną Rosjanką przez długie lata pozostawała Elżbieta Pietrowna. Pierwsza kobieta Rosji przebierała się pięć razy w ciągu dnia. Cztery tysiące sukien imperatorowa straciła podczas pożaru Moskwy w 1753 roku. Mimo to, umierając, pozostawiła po sobie jeszcze piętnaście tysięcy sukien i kilka tysięcy par butów². Na balach czy przyjęciach średnio zamożne damy miały na sobie biżuterię wartą 10–12 tysięcy rubli. Dla porównania, pod koniec XVIII wieku niewielki majątek ziemski kosztował około 3 tysięcy rubli, a nieco większy – 7 tysięcy rubli.

Nowe kobiece fryzury nie do poznania zmieniły wygląd rosyjskich szlachcianek. Przed panowaniem Piotra I w Rosji zamężne kobiety nosiły zawsze nakrycie głowy. Od wieku XVIII mogły one nie tylko chodzić z odkrytą głową, ale także układać włosy w różne dziwaczne fryzury. Ich forma zmieniała się i nierzadko wymagała użycia cudzych włosów oraz peruk. Już za panowania Piotra I zapotrzebowanie na doczepiane włosy wzrosło do tego stopnia, że do wielu zakątków Rosji rozsyłano listy wyrażające chęć kupna długich włosów chłopka.

Księżę Michaił Szczerbatow wspominał, że w czasach Piotra Wielkiego w całej Moskwie była tylko jedna osoba potrafiąca czesać damy zgodnie z kanonami nowej mody. Aby przed balami lub innymi ważnymi uroczystościami zrealizować zamówienia wszystkich miejscowych szlachcianek, fryzjer musiał rozpocząć pracę kilka dni wcześniej. Brak odpowiedniej liczby wykwalifikowanych fryzjerów powodował, że niektóre szlachcianki były zmuszone dwa lub trzy dni przed balem spać na siedząco, by podczas snu nie zniszczyć drogiej i modnej fryzury. Fachowo wykonana fryzura mogła zdobić głowę damy nawet przez kilka tygodni³.

Od połowy wieku uczesanie kobiety stawało się coraz wyższe i w latach siedemdziesiątych osiągnęło największe rozmiary. Wówczas wysokość fryzury czterokrotnie przewyższała wysokość głowy, a jej objętość była równa ośmiu objętościom głowy. Były to dokładnie skonstruowane budowle, nierzadko umacniane drucianymi rusztowaniami. W *Szlacheckim gnieździe* (*Дворянское гнездо*) babka Ławreckiego czesania i pudrowania włosów ścierpieć nie mogła: „Wsadzą ci na głowę – opowiadała będąc staruszką – wojłokowy kołpak, włosy zaczeszą do góry, wysmarują sadłem, posypią

² Е. Зубова, Е. Кузина, *Великие женщины России*, Москва 2006, s. 48–49.

³ Ю.С. Рябцев, *Хрестоматия по истории русской культуры XVIII–XIX в.* Москва 1998, s. 140.

mąką, nawtykają żelaznych szpilek; domyc się później trudno; a z wizytą bez peruki nie można, bo się poobrażają; istna męczarnia”⁴. Ogromne fryzury zdobione strusimi piórami sprawiały wiele problemów swoim właścicielkom w domach z niskimi drzwiami, a także w małych karetach. Opowiadano o pewnej damie, która podczas balu przypadkiem dotknęła włosami żyrandola ze świeczkami. Wspaniała fryzura w jednej chwili spłonęła.

Panująca w świecie mody sztuczność bardzo szybko przeniknęła w sferę kontaktów międzyludzkich. XVIII-wieczna kobieta – to wyśmienita aktorka, która potrzebuje odpowiednich środków do odegrania swojej roli. Takimi środkami były wachlarze oraz muszki.

W XVIII wieku wachlarz noszony bez względu na porę roku, był nie tylko dopełnieniem ubioru świeckiej damy, ale także narzędziem i symbolem kobiecej kokieterii. Sposób trzymania wachlarza, poruszania nim, a także dekorujące go miniaturowe obrazy miały swoją wymowę. Sztuka flirtu z pomocą wachlarza osiągnęła taki poziom, że szlachcianki mogły porozumiewać się z kawalerami bez słów, używając jedynie tego rekwizytu. Ruch wachlarza przerodził się w sekretny język, pełen aluzji, za pośrednictwem którego zakochane szlachcianki mogły wyrażać stan swoich uczuć, takich jak gniew, odmowa, obietnica czy wybaczenie. Niechcący przełożony z jednej ręki do drugiej, wachlarz decydował o losie zakochanego. Przypadkowo upuszczony, podniesiony do ust, częściowo rozłożony obnażał stan ducha szlachcianki i odkrywał jej prawdziwe pragnienia. Dzięki wachlarzowi dama mogła umówić się na spotkanie z interesującym ją mężczyzną, dokładnie określając jego czas i miejsce⁵.

Obok wachlarzy, drugim środkiem wykorzystywanym przez rosyjskie szlachcianki w kokieterii były muszki przyklejane na twarz i inne części ciała. Początkowo ich zadanie sprowadzało się do ukrywania niedoskonałości skóry i nazywano je „plastrami piękna”. W XVIII wieku muszki stają się mniejsze, a ich funkcja maskująca traci stopniowo na znaczeniu. Teraz ich zadanie polega na podkreślaniu błądności mocno napudrowanej, prawie porcelanowej twarzy szlachcianki. Sztuczny pieprzyk, wykonany z tafty lub aksamitu, szlachcianki przyklejały na twarz, szyję, dekolt i plecy. Przyjmowały one różnorakie formy, np. gwiazdy, księżycy, lisicy czy też karety zaprzężonej w cztery konie. Szlachcianki przechowywały je w specjalnych złotych lub srebrnych pudełeczkach – *muszecznicach*⁶. Fridrich Weber pisał, że „kobiety nakładają na swoją wypudrowaną twarz jeszcze dużą ilość muszek, by być piękniejszymi. Jeszcze niedawno obyczaj ten dochodził do tego absurdu, że z takich muszek kobiety robiły i naklejały na twarz różnego rodzaju figury, karety, konie, drzewa i tym podobne wizerunki”⁷. Muszki, podobnie jak wachlarze, ukształtowały szczególny, intymny język porozumiewania się kobiet z mężczyznami. Miejsca, na które je nalepiano, nie były przypadkowe. Na przykład muszka w kąciku oka oznaczała – „Jestem panem zainteresowana”, muszka nad górną wargą – „Chcę się całować”, mała muszka na podbródku – „Kocham, ale udaję, że nie zauważam”, na policzku – „zgodę”, pod nosem – „rozłąkę”. Era

⁴ I. Turgieniew, *Szlacheckie gniazdo*, przeł. J. Jędrzejewicz, Wrocław 1955, s. 69–70.

⁵ E.Э. Келлер, *Праздничная культура С.-Петербурга*, СПб 2001, s. 228–229.

⁶ Ю.С. Рябцев, *История русской культуры XVIII–XIX веков*, Москва 2001, s. 158.

⁷ *Записки Вебера о Петре Великом и его преобразованиях*, „Русский архив” 1872, кн. 2, nr 7–8, s. 1383.

muszek zakończyła się wraz z odstawieniem przez szlachcianki peruk i silnych, nie-naturalnych makijaży.

W XVIII wieku, zwłaszcza w jego drugiej połowie, młode dziewczęta miały możliwość kształcenia się na prywatnych pensjach i w instytutach. Jednak większość szlachcianek nadal odbierała wychowanie i wykształcenie domowe. We wczesnym dzieciństwie wychowaniem dziewczynki zajmowała się niania, która wzbogacała jej świat ludowymi bajkami i pieśniami. Niania troszczyła się o swą podopieczną dniem i nocą i często była najbliższym przyjacielem dziewczynki. W towarzystwie niani dziewczynka spędzała więcej czasu niż z rodziną i dlatego opiekunka miała poważny wpływ na kształtowanie się charakteru swojej wychowanki. W rezultacie mała szlachcianka łączyła w sobie dwa spojrzenia na świat – niani i rodziców.

W wieku 5–6 lat dziewczynka przechodziła z rąk niani do rąk guwernantki. Jej zadaniem było nauczyć małą szlachciankę śpiewu, tańca i oczywiście języka francuskiego. Oprócz tego dziewczynka przyswajała sobie zasady zachowania się w towarzystwie. W Rosji dużym wzięciem cieszyły się guwernantki z Anglii, Francji i Niemiec. Nie posiadając własnych dzieci, guwernantki zwykle przelewały swą miłość na wychowanki i miały z nimi bardzo dobry kontakt.

Będąc pod stałym nadzorem nianiek i guwernantek, małe szlachcianki były zupełnie pozbawione opieki matki. Matka nie mogła poświęcać swojej córce dużo czasu, gdyż cała jej uwaga była skupiona na sobie. Udział w życiu kulturalnym stolic pociągał za sobą konieczność częstej zmiany garderoby, dbania o urodę i śledzenia nowych trendów, które do Rosji przychodziły z Francji. Dorastająca córka stawała się dla młodej matki poważną konkurencją: „W wieku 10 lat córki zwykle zaczynają przeszkadzać pięknym matkom, pragnącym cieszyć towarzystwo swoją obecnością. Ludzie odkryli tę prawdę i aby ułatwić życie matkom, szybko wymyślili pensje dla panien – taka była geneza powstania kobiecych instytutów edukacyjnych”⁸. Brak obecności matki rodził potrzebę bliskich kontaktów między siostrami. Najmłodsza szlachcianka w rodzinie zazwyczaj spoglądała na swoje starsze siostry z zachwytem i starała się je naśladować.

Wykształcenie szlachcianek było dosyć powierzchowne. Ich edukacja ograniczała się do znajomości 1–2 języków obcych, umiejętności tańczenia, rysowania, śpiewania i grania na instrumencie muzycznym. Muzyka stanowiła bardzo ważny element w rozwoju dziecka, ponieważ wpływała ona na kształtowanie poczucia piękna i harmonii świata. Małe szlachcianki przyswajały sobie także tajniki sztuki tanecznej pod okiem nauczycieli tańca, którzy prowadzili zajęcia indywidualne bądź dawali lekcje grupowe dla dzieci z kilku rodzin. Nauka tańca była obowiązkowym elementem wychowania dziewcząt w domach szlacheckich. Z pierwszymi krokami tanecznymi szlachcianki zapoznawały się w wieku 5 lat, a po ukończeniu 8. roku życia były zaznajomione z najpopularniejszymi tańcami. Ważnym elementem wychowania i kształcenia rosyjskich szlachcianek była sztuka prowadzenia rozmowy w towarzystwie.

Toczone podczas balu rozmowy najczęściej sprowadzały się do omówienia ostatnich przedstawień teatralnych, koncertów oraz innych wydarzeń związanych z literaturą i sztuką. Dobrze wychowana młoda dama nie powinna była poruszać banalnych

⁸ О.И. Сенковский, *Собрание сочинений. Вся женская жизнь в нескольких часах*, т. 4, СПб 1858, s. 293.

tematów dotyczących pogody czy zdrowia, unikać rozmów o krewnych i osobach postronnych. Etykieta nie zezwalała również na zadawanie pytań o zdrowie osób starszych. Opowiadając o kimś, zamiast imienia i nazwiska dama mówiła „mój znajomy”, „moja znajoma”. Rozmowę należało prowadzić półgłosem w języku zrozumiałym dla wszystkich obecnych. Źle postrzegane było uzewnętrznianie emocji oraz familiarność. Zalecano, by damy nie rozmawiały o strojach, dodatkach do garderoby i biżuterii.

W XVIII wieku bale stały się miejscem, gdzie młode damy po raz pierwszy były oficjalnie przedstawiane wielkiemu światu. Szlachcianka zaczynała wyjeżdżać na przyjęcia po ukończeniu 16.–18. roku życia. Był to wiek pozwalający pannie przyjąć status narzeczonej. Szlachcianka towarzyszyła wtedy matce podczas składania wizyt, pomagała jej przyjmować gości w domu i zaczynała uczęszczać na bale. Elżbieta Jankowa wspominała, że w jej czasach dziewczęta nie jeździły na bale przed ukończeniem 18–19 lat. Młoda dama pojawiająca się na przyjęciach odbierana była przez towarzystwo jako panna na wydaniu, a to ją postarzało⁹.

Początkowo bale były poddawane ostrej krytyce ze strony starszych dam. Hrabina Rostopczyna wspominała w *Kronice rodzinnej* (*Семейная хроника*), jak bardzo niezadowolona była babcia, uważająca bal za diabelskie spotkanie i miejsce upadku duszy, zobaczywszy swoje dwie wnuczki w sukniach balowych: „Wystroiwszy się na bal, udałyśmy się do babci, aby nas obejrzała. Obrzuciwszy nas zimnym i pogardliwym spojrzeniem, wygłosiła następujące pouczenie: Pewnie wyobrażacie sobie, że dobrze wyglądacie w tych strojach? Właśnie, że nie! Po pierwsze, jesteście nieładne; po drugie, jesteście nikczemne w oczach Pana Boga i jeszcze pozbywacie się nadziei wstąpienia do Królestwa Niebieskiego. Jesteście uciechą diabła”¹⁰. Wieczorne przyjęcia zajmowały centralne miejsce w życiu każdej szlachcianki i były one zarazem sposobem na życie. Bal zmuszał do prowadzenia nocnego trybu życia i odpoczynku w biały dzień, gdyż kolejnego wieczoru należało znowu pokazać się na przyjęciu. Bale były pociągającym, ale jednocześnie męczącym obowiązkiem.

Niezamężna szlachcianka nie mogła przyjść na bal pod rękę z kawalerem, nawet gdy był on jej narzeczonym. Zwykle to ojciec prowadził na salę swoją córkę, a matka – syna. Jeśli w rodzinie była więcej niż jedna córka, szły one za rodzicami. Z kolei szlachcianka zobowiązana była przyjmować zaproszenia do tańca od wszystkich kawalerów bez wyjątku. Kurtuazja zabraniała kawalerowi obejmować w tańcu swoją partnerkę. Większą swobodę w tym zakresie posiadała kobieta zamężna, gdyż partner mógł ręką objąć jej talię. Dama mogła przetańczyć z jednym kawalerem nie więcej niż trzy tańce. Zasada ta nie obowiązywała w stosunku do narzeczonych oraz gdy bal odbywał się w wąskim kręgu rodzinnym.

Bale były także jarmarkiem młodych panien. Zimą do Moskwy zjeżdżała cała prowincjonalna Rosja, aby zaprezentować światu swoje córki na wydaniu. Przegląd panien na wydaniu odbywał się najczęściej podczas balów organizowanych w Zgromadzeniu Szlacheckim w Moskwie. „Był to prawdziwy zjazd całej Rosji, zaczynając od dostojnika do drobnego szlachcica, od damy dworu do skromnej prowincjonalnej pan-

⁹ Д.Д. Благово, *Рассказы бабушки. Из воспоминаний пяти поколений, записанные и собранные ее внуком Д.Д. Благово*, СПб 1885, s. 207.

¹⁰ Л. Растопчина, *Семейная хроника*, Москва 1912, s. 166.

ny, którą rodzice przywieźli na spotkanie, aby popatrzyła na ludzi, a szczególnie zaprezentowała siebie i przy odrobinie szczęścia wyszła za mąż”¹¹.

Decyzja o zamążpójściu była bardzo trudna, gdyż małżeństwo oznaczało dla szlachcianki nowe życie i nowe obowiązki. Zwykle o wyborze narzeczonego nie decydowała dziewczyna, lecz jej rodzice. Zjawiskiem powszechnym były małżeństwa młodziutkich dziewcząt z podstarzałymi, ale dobrze usytuowanymi mężczyznami. Praktyki te stosowano, by rodzina panny młodej mogła awansować w tabeli rang do stopnia, jaki posiadał jej przyszły małżonek. Anna Kern w swoich *Wspomnieniach* (*Воспоминания*) pisze, że jej „babka wyszła za mąż bardzo wcześnie, gdy jeszcze bawiła się lalkami (...). Oczywiście, została ona wydana za mąż bez miłości, wedle życzenia rodziców”¹². Dla szlachcianki zawarcie małżeństwa wiązało się z zakończeniem edukacji, gdyż możliwość kształcenia się była przywilejem tylko niezamężnych kobiet. Oczywiście niektóre szlachcianki nie przestrzegały tej zasady i kontynuowały naukę do późnej starości. Pod koniec wieku popularnością zaczęły się cieszyć śluby zawierane w tajemnicy. Młode dziewczęta uciekały z domów, by móc na zawsze połączyć się z ukochanym. Schemat ucieczki był jeden: okrutni rodzice nie pozwalają spotykać się młodym i dlatego muszą oni prowadzić tajną korespondencję. Narzeczony przekonuje ukochaną, że powinni się pobrać bez względu na sprzeciw rodziców – dalej ma miejsce porwanie dziewczyny, ślub w tajemnicy i prośba o przebaczenie skierowana do rodziców. Zdarzało się, że podczas takiej ucieczki młode dziewczęta traciły przytomność: „narzeczony, płonące świece, ślubny kobierzec, obrączki, śpiew – wszystko to wydawało się dziwnym, dręczącym ją snem. Ze zdumieniem i strachem machinalnie poddawała się wszystkim następującym po sobie zdarzeniom. Z całej sytuacji zdała sobie sprawę dopiero w mieszkaniu męża”¹³ – pisała Tatiana Passek o zamążpójściu swojej matki. A Iwan Kryłow dodaje: „Ile komedii, ile powieści kończy się w ten sposób; trudno zliczyć wszystkie dziewczęta, które są porywane, a ile jeszcze jest takich, które pragną być porwane, ale nikt ich nie porywa”¹⁴.

W drugiej połowie XVIII wieku wśród młodych dziewcząt wzrasta zainteresowanie literaturą piękną. Szlachcianki rozczytują się we francuskich powieściach, a niektóre z nich świetnie orientują się w całej literaturze europejskiej tego czasu. Fascynacja książką powoduje, że szlachcianki zaczynają je kolekcjonować. W ten sposób powstają pierwsze „kobiece biblioteki”. Oczytane matki poświęcają coraz więcej uwagi wychowaniu swoich dzieci. Pod koniec XVIII wieku w grę wchodziła już nie tylko umiejętność czytania i pisania, ale również zdolność wyrażania w korespondencji swoich intymnych uczuć. Do tego czasu prywatna korespondencja, stopniowo się rozrastając, przekształcała się w nieodłączną cechę życia codziennego szlachty.

Proces przejmowania przez rosyjskie szlachcianki zachodnioeuropejskich zasad i zachowań okazał się bardziej złożony, niż wcześniej zakładano. Na początku XVIII wieku miał on czysto powierzchowny charakter i dotyczył jedynie wyglądu zewnętrznego młodych dam. Dopiero w połowie wieku szlachcianki zaczynają sobie przyswajać

¹¹ С.А. Князьков, *Быт дворянской Москвы конца XVIII и начала XIX в. Москва в её прошлом и настоящем*, т. 8, Москва 1911, s. 43.

¹² А.П. Керн, *Воспоминания, Дневники, Переписка*, Москва 1989, s. 114.

¹³ Т.П. Пассек, *Воспоминания. Из дальних лет*, т. 1, СПб 1905, s. 24.

¹⁴ И.А. Крылов, *Сочинения в двух томах*, т. 1, Москва 1956, s. 370.

zasady etykiety panującej w wielkim świecie i czynią pierwsze kroki w dziedzinie edukacji. Uczą się pisać, czytać oraz mówić w językach obcych. Jednak o prawdziwej edukacji kobiet w Rosji możemy mówić po 1764 roku, kiedy pojawiła się pierwsza instytucja kształcąca panny z domów szlacheckich, zwana Instytutem Smolnym. Pod koniec wieku czytanie książek staje się dla szlachcianek nie – jak wcześniej – przykrym obowiązkiem, lecz przyjemnością i niezbędnym środkiem do zdobywania wiedzy.

Резюме

Домашнее воспитание дворянки в XVIII веке

Благодаря реформам Петра Великого в самом начале XVIII века русская женщина была введена в большой свет. Она стала принимать участие в общественной жизни. Однако жизнь дворянок – это не только балы, выезды и знакомства со знаменитыми личностями. Они были обязаны учиться с раннего детства до момента замужества.

В XVIII веке существовали два типа воспитания и образования дворянок: институтское и домашнее. Домашнее воспитание было более поверхностным чем институтское. В раннем детстве о девушке заботилась няня. Она воспитывала дворянку на народных песнях и сказках. Из рук няни ребёнок попадал в руки гувернантки-иностранки. Чаще всего это были француженки и немки. Кроме иностранных языков они обучали дворянок светским манерам, пению, рисованию и танцам. Самым важным считалось умение общаться на французском языке, который царил во всем великом свете.